GAZETA POLSKA w BRAZYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i w Europie 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik || REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Caixa postal B.
Redakcja i Administracj'a
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blizko Uniwersytetu Parańskiego.

N. 2 | Kurytyba, Sroda dnia 12 Stycznia 1927 | Rok XXXVI

Marszałek Piłsudski na czele rządu polskiego.

Co pisze o przesileniu rządowem „Gazeta Swiąteczna:

Spór pomiędzy sejmem a rządem został rozstrzygnięty przez prezydenta Rzeczypospolitej dnia 30-go września w sposób nieoczekiwany. Prezydent rozstrzygnął spór na korzyść sejmu: sejm pozostał, rząd odszedł.

Spór wynikł, z powodu zatrzymania w rządzie ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego, obalonych dnia 24 go września przez sejm, oraz wskutek zbyt wysokich —zdaniem niektórych stronnictw — wydatków rządu, obliczonych na czwarte ćwierćrocze. Rząd profesora Bartla zamierzał wydać w ciągu trzech ostatnich miesięcy ubiegłego roku 485 miljonów złotych, natomiast większa część posłów była zdania, że wydatki naszego państwa w ostatniem ćwierćroczu nie mogą wynieść więcej niż 450 miljonów złotych. O gospodarce pieniężnej rządu tak mówił w komisji budżetowej sejmu jeden z najlepszych znawców spraw pieniężnych poseł Jerzy Zdziechowski: „Poważna praca, prowadzona w ciągu sześciu miesięcy dla naprawy zarządu państwowego i przedsiębierstw państwowych w kierunku oszczędnościowym, została od maja przerwana; stracono pięć miesięcy czasu; widzimy dzisiaj stopniowy wzrost wydatków z kwartału na kwartał".

Dnia 28-go września na wniosek Związku ludowo-narodowego senat zmniejszył wydatki rządu, obliczone na czwarte ćwierćrocze, o 35 miljonów złotych. Ale ostateczne rozstrzygnięcie każdej sprawy, uchwalonej przez senat, należy do sejmu, więc sprawa zmniejszenia wydatków rządowych musiała wrócić jeszcze raz pod obrady sejmu. Dn. 30 września z rana naradzała się nad nią komisja budżetowa sejmu. Przedstawiciel rządu raz jeszcze sprzeciwił się zmniejszeniu wydatków, ale to nic nie pomogło i komisja sejmowa potwierdziła uchwałę senatu.

Tegoż dnia o godzinie 4 ej po południu zgromadził się sejm. Według powszechnego mniemania miały to być ostatnie obrady obecnego sejmu. To też wśród posłów i przybyłych licznie gości ciekawość była wielka. Przybyli również do sejmu przypatrzyć się tym ważnym obradom posłowie państw obcych urzędujący w Warszawie oraz pisarze gazet zagranicznych. Po ostatecznem zatwierdzeniu umowy polsko-rumuńskiej przystąpiono do wydatków rządu w czwartem ćwierćroczu. W imiennem głosowaniu rząd poniósł klęskę: aż 206-ciu posłów oddało głosy za zmniejszeniem wydatków, a więc przeciw rządowi. W obronie rządu wystąpiło zaledwie 94-ch posłów. Przeciw rządowi były: związek ludowo-narodowy, chrześcijańska demokracja, stronnictwo chrześcjańsko-narodowe, piastowcy, narodowa partja robotnicza, ukraińcy, białorusini, niezależna partja chłopska i komuniści; za rządem: wyzwoleńcy, socjaliści, stronnictwo chłopskie Bryla, Okoń i dwie partyjki, liczące razem 10-ciu posłów. Po ogłoszeniu przez marszałka Rataja wyniku głosowania, obalającego rząd, powstał z miejsca naczelny minister Bartel, silnie podniecony, i prosił o odłożenie dalszych obrad na trzy godziny. Marszałek Rataj spełnił to życzenie, (Dokoń: nast.)

Materjały na ubrania
otrzymaliśmy wielki sortyment krajowych i angielskich. Dla odsprzedawców i krawców specjalne ceny.
CASA DE CASEMIRAS
Praça Municipal 61 B — Kurytyba

Ziemi
nie kupujcie nigdzie zanim nie zasięgniecie informacji o nowej kolonji
Eurydes Cunha
odległej o 23 kilometry drogi automobilowej od stacji kolejowej. Dowiedzieć się nic nie kosztuje, a zawsze zyskać może wiele zainteresowany, przeto niechaj napisze natychmiast do
P. P. Nowacki
Caixa postal 204 — Curityba
lub osobiście dowie się przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, 56, gdzie dostanie każdy szczegółowe wyjaśnienie

Wiadomości ze świata

FRANCJA.

— KRÓL ALBERT A MARSZALEK FOCH. Znany publicysta francuski, Stèphane Lauzanne, podał na łamach paryskiego „Matina" rozmowę swą z marszałkiem Fochem, o której główna treść jest mniej więcej następująca:

W rozmowie tej marszałek oświadcza, że w 1915 roku, gdy chodziło o utrzymanie linji obronnej nad Izerą, dzięki to jego radom marszałek French i król Albert zaniechali zamierzonego odwrotu z tej linji i wytrwali na niej do ostatka.

Król Albert jednak zaprotestował w liście otwartym przeciwko twierdzeniu powyższemu marszałka, oświadczając, że jako wódz naczelny armji belgijskiej, znał swe obowiązki względem ojczyzny i nie przypomina sobie, aby dopiero marszałek Foch, będący wówczas tylko jenerałem. wpłynął na jego decyzję bronienia linji Izery.

List ten wywołał dość wrzawy w Europie. Ogłaszając go w „Matinie", Lauzanne opatrzył list dopiskiem, w którym przyznaje, że mógł się omylić, powtarzając rozmowę z marszałkiem, co do daty wspomnianego zajścia nad Izerą, podając październik, zamiast, jak twierdzi król, listopada, ale w każdym razie samo brzmienie listu królewskiego wskazuje, iż sprawa przedstawia się istotnie tak, jak ją opowiedział marszałek Foch.

Obecnie znów londyński „Daily Mail", podając list króla Alberta, dodaje:

Jak powiadają, marszałek Foch zamierza odpowiedzieć na list króla belgów listem osobistym, którego nie ogłosi publicznie, dopóki król nie zapozna się z treścią jego w całości.

Nie wątpimy, że zatarg powyższy, tyczący się tak ciekawej chwili w dziejach wielkiej wojny, przyczyni się do jej wyjaśnienia, na czem zyska tylko historja tej wojny.

ANGLJA.

— BERNARD SHAW O NAGRODZIE NOBLA. Słynny dramaturg angielski oświadczył dziennikarzom, że zdumiony jest wiadomością, iż stokholmska Akademja umiejętności przyznała mu nagrodę literacką z funduszu Nobla za rok 1925-ty.

— W roku tym — miał powiedzieć — nic nie napisałem. Ale właśnie może dlatego przyznano mi za ten rok nagrodę!

NIEMCY.

— WYKRYCIE ZBRODNI PO TRZECH LATACH. Wielkie usługi oddaje policji kryminalnej daktyloskopja, a twierdza to wypadek, jaki się zdarzył ostatnio w Berlinie.

6 lipca 1923 r. wieczorem w zakładzie kąpielowym w Oeynhausen zamordowano 25 letniego kąpielowego Roberta Bickera. Sledztwo przeprowadzone na miejscu wskazywało na to, że morderstwa dokonał 23 letni kupiec, Otto Seinecke i 26 letni szewc, Henryk Krüger z tej że miejscowości. Obaj stanęli przed sądem, jednak dla braku dowodów musiano ich uwolnić.

Dopiero po upływie 3-ch z górą lat sprawa się wyświetliła. Mianowicie policja kryminalna poddała jeszcze raz ścisłym badaniom przedział, w którym dokonano morderstwa i tu się pokazało, że na ramach okna jeszcze po trzech z górą latach pozostały ślady palców po zbrodniarzach, którzy uciekli przez okno. Wycięto więc część ramy okiennej i odesłano ją do instytutu daktyloskopijnego w Berlinie, który po długich badaniach zdołał stwierdzić, że ślady palców na ramie, zostawił Seinecke. Powtórnie go aresztowano i chociaż tym razem także on się zbrodni wypierał, to jednak pod wpływem dowodów rzeczowych wkońcu się przyznał. Według jego opowiadania wtargnęli on i Krüger do zakładu kąpielowego przez okno, ażeby skraść części metalowe; spłoszeni przez Bickera, starali się uciec. Wywiązała się bójka pomiędzy Bickerem a Krügerem, w czasie której Krüger miał zastrzelić Bickera. Krüger odsiaduje obecnie karę w więzieniu za zamierzone zabójstwo narzeczonej. Obaj sprawcy staną przed sądem z powodu morderstwa.

Nauka oddaje coraz większe usługi tępieniu zbrodni.

Wiadomości z Polski

— NOWA GROŻBA WOJNY Nota Sowietów, która jest odpowiedzią na notę polską, wysłaną przez ministra Zalewskiego 23-go października, podnieciła polskie koła wojskowe.

Polskie sfery rządowe chcą uważać notę za pokojową, ale koła wojskowe są nią bardzo oburzone. Przeważa opinia, że sprawę tę może rozstrzygnąć tylko wojna. Podnoszą się głosy oburzenia przeciwko Lidze Narodów, którą posądzają, że rozmyślnie sprawę tę pozostawia niezałatwioną.

Wojna polsko-litewska — o ileby do niej doszło — może być początkiem drugiej wojny światowej, gdy się uwzględni, że za Litwą stoją Sowiety, a z drugiej strony Niemcy, które czekają tylko na okazję rewizji wojennych granic.

— UKRAIŃCY ZA WSPÓŁPRACĄ Z POLSKĄ. Tutejszy Zjazd ukraińskich narodowców zerwał z Petruszewiczem. Do zarządu wszedł Baczyński i inni umiarkowani Ukraińcy, uznający konieczność pracy w ramach Rzeczypospolitej. Tem samem otwarta została możliwość współdziałania polsko-ukraińskiego.

Wyszedł z druku
Polski elementarz
Konstantego Lecha
Wydanie drugie.
Jeden egzemplarz: 3$000
W większej ilości: 2$500
Wysyła się jedynie po otrzymaniu należności.
Polecamy także:
Zeszyty szkolne (100 sztuk 14$)
tabliczki szkolne i inne przybory
B. Mikoszewski i Ska, Kurytyba Rua Barao do Serro Azul 6
Elementarze są także do nabycia w redakcji »Gazety Polskiej«.

— ROK TWIERDZY ZA ZNIEWAŻENIE KRZYŻA I SZATY ZAKONNEJ. Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się głośna sprawa o zelżenie krzyża świętego, która wśród mieszkańców Częstochowy wywołała powszechnie oburzenie i zgorszenie.

Zelżenia krzyża świętego dopuściła się 19-letnia żydówka, Itla Wajntraub w dniu 28 lutego 1926 r., podczas maskarady, odbywającej się w sali straży ogniowej w Częstochowie. Zabawę organizowała frakcja ludowa organizacji sjonistycznej „Ceirej Sjon".

Z galerji przyglądało się tańcom kilka osób rodzin strażaków, zamieszkałych w tym samym budynku.

Około godziny 12-ej zauważyli oni, jak na salę weszła kobieta w czarnym stroju zakonnym z zawieszonym z przodu krzyżem na długim łańcuchu. Zgorszeni tem strażacy zeszli na dół z galerji, w celu odebrania rzekomej zakonnicy krzyża.

Maska na zwrócone początkowo uwagi nie odpowiadała i krzyża nie zdjęła.

W tym momencie podszedł do niej jakiś mężczyzna, przebrany za djabła i zaczął z lekceważeniem potrząsać krzyżem „zakonnicy", co wśród strażaków wywołało oburzenie. W końcu żona jednego ze strażaków zerwała masce krzyż z szyi i oddała posterunkowemu, który był przeznaczony do pilnowania porządku na sali. Uchylono „zakonnicy" maskę i ustalono, że była to Itla Wajntraub.

W sądzie oskarżona do winy się nie przyznała.

Po zbadaniu świadków i biegłego księdza Pruchnickiego, który orzekł, że przedmiot, znajdujący się wśród dowodów rzeczowych, jest krzyżem, sąd okręgowy w Piotrkowie skazał Itlę Wajntraub, za zelżenie krzyża świętego na rok twierdzy.

Sąd apelacyjny z powodu niestawiennictwa jednego z obrońców, sprawę narazie odroczył.

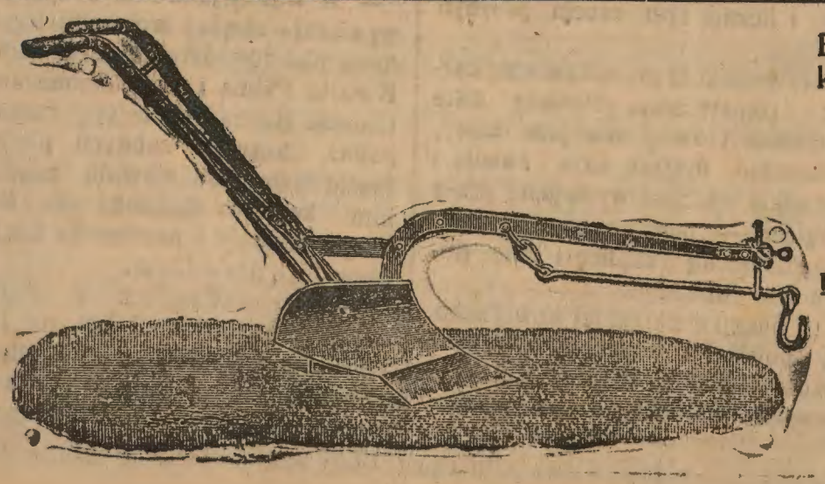

BERNEFUGO jedyny skuteczny środek przeciwko wszelkiemu robactwu atakującemu skórę bydła — doskonale lekarstwo na rany — wyłączna hurtowna sprzedaż na całą Paranę w firmie

SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA
Curityba — Avenida Luiz Xavier 28 — Caixa postal 393

Posiada zawsze na skladzie wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, naczynia kuchennne, żelazne jak garnki, kociołki, rondle etc., noże, widelce, etc. etc.

Aparaty do sadzenia kukurydzy.

Poleca oryginalne polskie sieczkarnie bębenkowe i amerykańskie opielacze „Planet" bardzo tanie.

TELEGRAMY
z całego świata

POLSKA. Z Paryża donoszą, że n. 2 b. m. odbyły się w Nancy wspaniałe uroczystości braterstwa francusko-polskiego, w których wzięły udział przedstawiciele francuskich i polskich władz wojskowych i cywilnych.

— Z Warszawy zaś donoszą, że do mieszanej komisji polsko-niemieckiej, utworzonej obecnie zgodnie z traktatem lokarneńskim, został mianowany delegatem polskim p. Wielowiejski.

— Minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, w mowie wygłoszonej przed Komisją Sejmową dla spraw zagranicznych oskarżał Niemcy o prowadzenie w dalszym ciągu polityki imperialistycznej i wskazywał na potrzebę protestowania ze strony Polski przeciw pewnym dążeniom rządu niemieckiego, mogącym zakłócić pokój europejski.

Przy tej sposobności minister Zaleski zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, rozsiewanym przez prasę niektórych państw europejskich, jakoby Polska miała brać udział w przypuszczalnie utworzonym bloku przeciwrosyjskim.

Nakoniec, wspominając o wypadkach politycznych (o zamachu stanu na Litwie), minister Zaleski zaznaczył, że pierwej czy później Litwa będzie musiała uznać, że niepodległość swoją zawdzięcza rządowi polskiemu.

— Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych wielkie zaciekawienie wzbudza stanowisko, jakie w ostatnich dniach zajęła prasa polska, atakująca bez przyczyny Niemcy i rozszerzająca gwałtowną propagandę przeciw niemcom zamieszkałym w Polsce.

Według tych wiadomości, pisma warszawskie wymagają od rządu polskiego podwyższenia budżetu dla wojska, twierdząc otwarcie, że nieuniknioną jest wojna z Niemcami z powodu „korytarza", który łączy ziemie polskie z morzem Bałtyckiem.

Rząd polski ma przygotowywać już projekt, mający na celu powiększenie uzbrojenia wojska i reorganizacyję administracyjną korpusów wojskowych przez utworzenie nowego korpusu na granicy, na którego czele stanie generał, nie podlegający władzom cywilnym.

(Niemieckie brednie P. R.)

— Z Warszawy donoszą, że na wniosek ministra wojny, marszałka Piłsudskiego, rząd postanowił zmniejszyć budżet wojska na 80 miljonów złotych.

ANGLJA. Z Londynu telegrafują, że w znacznej części Europy panuje epidemicznie influenza. W Genewie zanotowano 28 tysięcy zasłabnięć, skutkiem czego część chorych musiano umieścić w koszarach wojskowych z braku miejsca w szpitalach. W Utrechcie, w Holandji, rzadki jest dom, w którymby nie było chorego na influenzę.

W Belgji liczy się na tysiące chorych na tę epidemję, a także i w Niemczech wielka ilość mieszkańców dotkniętą jest tą chorobą.

Według informacyj angielskiego dziennika „Daily Mail" epidemja influenzy rozciąga się aż do Japonji, gdzie panuje ostrzej niż w Europie.

ROSJA. Według ostatniego spisu ludności Rosja liczy obecnie 145 miljonów mieszkańców.

— Rząd sowiecki otworzył kredyt na 300 tysięcy dolarów dla zakupna w Kanadzie maszyn rolniczych.

— Donoszą z Moskwy, że Trybunał w Irkucku na Syberji sądził przed kilku dniami 35 urzędników państwowych, oskarżonych o nadużywanie swoich urzędów dla zysków niedozwolonych.

Pięciu z tych urzędników skazano na karę śmierci a resztę oskarżonych, między któremi znajduje się także księżna Murat — na rozmaite kary więzienia.

LITWA. Z Kowna donoszą, że prezydent nowego rządu, prof. Smetona nakazał ściganie komunistów w całym kraju. Dotychczas uwięziono około 1000 osób podejrzanych o rozpowszechnianie komunizmu.

— Korespondent angielskiego dziennika »Daily Telegraph« w Kopenhadze donosi, że partja komunistyczna postanowiła ofiarować miljon funtów szterlingów komunistom litewskim, i w ten sposób wesprzeć ich w walce przeciw »faszystowskiemu« rządowi prof. Smetony, który uwięził już tysiące komunistów.

TURCJA. Gabinet ministerjalny zatwierdził projekt ogólnej amnestji, wyłączając z niej tych tylko obywateli tureckich, którzy brali udział w ostatnim spisku na życie Kemala Paszy.

Projekt ten ma być przedstawiony do zatwierdzenia Zgromadzeniu Narodowemu.

— Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło dnia 5 stycznia 1927 traktat przyjaźni zawarty z Argentyną. — Taki sam traktat ma być zawarty z Brazylją. Dotyczące pertraktacje są już w toku.

HISZPANJA. Król Alfons XIII ułaskawił wszystkich bez wyjątku oficerów artylerji, którzy brali udział w ostatnim buncie artylerzystów. — Natychmiast wydano rozkaz wypuszczenia ich z więzienia, u bram którego oczekiwały ich rodziny.

— W całej Hiszpanji panują śnieżyce, które spowodowały ogromne zaspy śnieżne.

Z Madrytu donoszą, że jeden pociąg, zasypany śniegiem, został dopiero po 16 to godzinnem odsypywaniu śniegu w ruch puszczony. Obfity śnieg pada w dalszym ciągu.

STANY ZJEDNOCZONE. Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz Skarbu państwa oświadczył dn. 1 stycznia 1927 przedstawicielom prasy, że zgadza się zupełnie z teorją, że zakaz używania alkoholu przyczynia się do powiększenia używania alkoholu i że dlatego postanowił wyłączyć z ustawy, zakazującej używania alkoholu, trunki zawierające alkohol denaturowany.

— Z Hartsville, w stanie Tennessee telegrafują, że z powodu wezbrania źródeł, znajdujących się w pobliżu tego miasta, zostało ono zupełnie zalane wodą i odcięte od reszty kraju.

WŁOCHY. Policja w Palermo wykryła ogromną organizację komunistyczną, rozgałęzioną po całych Włoszech, której celem jest zwalczanie faszyzmu. Prefekt tego miasta, p. Mori, nakazał uwięzienie wszystkich przywódców tej organizacji. Skonfiskowano mnóstwo ogłoszeń antyfaszystowskich i 30 tysięcy kadernet przygotowanych dla członków tego stowarzyszenia rewolucyjnego.

RUMUNJA. Telegrafują z Bukaresztu, że stan zdrowia króla Ferdynanda nagle znacznie się pogorszył, dlatego zaniechany został zamiar wyjazdu króla do Paryża, dla ratowania zdrowia.

— Dnia 5 bm. wykoleił się pociąg ekspresowy na linji Bukareszt — Konstancja. W katastrofie tej dziewięciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a mnóstwo innych odniosło lżejsze lub cięższe rany.

JUGOSŁAWJA. Telegrafują z Belgradu, że na życie deputowanego kroackiego i byłego ministra Radicza usiłowano dokonać zamachu.

Bliższych szczegółów brak.

AUSTRJA. Z Insbruka donoszą, że dnia 1 stycznia br. spadająca z góry Waluga lawina pochwyciła w dolinie Passil grupę 10 osób ślizgających się na łyżkach. Ośm z tych osób, przeważnie anglików zginęło na miejscu. Uratowały się tylko dwie panie, jedna angielka, druga niemka.

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Caixa post. 263 — Telefon 232
w Kurytybie

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— W nabożeństwie żałobnem za duszę śp. hrabiego Ksawerego Orłowskiego, pierwszego Posła polskiego przy Rządzie brazylijskim, które odprawione zostało w kościele polskim przy ul. Aquidabam dnia 3 b. m. wzięły udział delegacje wszystkich stowarzyszeń polskich w Kurytybie ze sztandarami (Związek Polski, Tow. Kościuszki i inne), o czem pisząc w poprzednim numerze »Gazety Polskiej«, zapomnieliśmy nadmienić i za co towarzystwa te niniejszem najuprzejmiej przepraszamy.

— —

— W niedzielę dnia 9 b. m., w którym Kościół katolicki obchodził święto ku czci Najświętszej Rodziny, została przez Najprzew. Ks. arcybiskupa J. E. D. João Braga poświęconą druga szkoła Sióstr Rodziny Marji przy ul. Paula Gomes.

Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz przed rozpoczęciem aktu poświęcenia wygłosił do obecnych dłuższą przemowę, w której wielki nacisk położył na obowiązek uczęszczania do szkół polskich i uczenie dzieci języka polskiego. Dostojny ks. Arcybiskup wyjaśnił, że z zachowaniem języka utrzymuje się cnoty danego narodu, z utratą języka traci się te cnoty. Za piękne te słowa jesteśmy niewymownie wdzięczni Najprzew. Ks Arcybiskupowi, gdyż potwierdziły one nasze napomnienia i nasze wezwania do zapisywania polskich dzieci do polskich szkół, w których dzieci te nauczą się polskich cnót i polskich tradycji, tradycyj, które powinny być świętością dla każdego polaka. Również bardzo pięknie i trafnie porównał Ks. Arcybiskup grotę (stajenkę) Betleemską z domem rodzicielskim, który daje dziecku początkowe podstawy wychowawcze, a Nazaret, gdzie Chrystus Pan, jak powiada Pismo św., rósł w mądrości i posłuszeństwie dla Swych Rodziców i przygotowywał się do Swego wielkiego posłannictwa — ze Szkołą, w której dziecko kształci się i przysposabia na przyszłego obywatela. Tak jak Betleem łączy się ściśle z Nazaretem, tak ścisła powinna być współpraca rodziców ze szkołą nad wychowaniem dzieci. O tem rodacy nasi nie powinni nigdy zapominać.

W poświęceniu nowej Szkoły Sióstr Rodziny Marji wzięli udział: Pan Konsul Zbigniew Miszke z małżonką, ks. Proboszcz Trzebiatowski, Księża Misjonarze Rzymełka i Piasecki, przedstawiciele prasy polskiej, państwo drowie. Rydygierowie, państwo Smoleńscy etc. etc. i licznie tym razem przybyli rodacy.

Nowe szkoła przedstawia się bardzo sympatycznie. Posiada dwie obszerne i dwie mniejsze klasy, wszystkie mające dużo światła i wszelkie warunki wymagane przez hygienę — ponadto posiada piękną, obszerną kaplicę i inne potrzebne ubikacje.

Z okazji otwarcia tej nowej szkoły polskiej i rozpoczęcia w niej nauki redakcja »Gazety Polskiej« przesyła Wielebnym Siostrom Rodziny Marji najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego dla Ich żmudnej pracy nad wychowaniem dziatwy polskiej.

— —

— Przypominamy Szan. Rodakom, że Walne Zebranie członków Związku Polskiego w Kurytybie, na którem będzie wybrany nowy Zarząd na rok 1927 — odbędzie się dnia 23 b. m. o godź 2 popołudniu.

— —

— Prefekt miasta Kurytyby p. Dr. Moreira Garcez wydał następujący dekret:

W bieżącym roku 1927 będą pobierane podatki i taksy w następujący sposób: W STYCZNIU odbędzie się rejestrowanie i markowanie wozów, powozów i automobilów. Rejestracja szoferów, woźnic i tragarzy tudzież rejestrowanie psów i krów.

W LUTYM. Opłata taksy od chodników, podatek od chodników nie brukowanych i od domów nie mających ogrodzenia murowanego, W MARCU 1-sza rata podatku od frontów nie zabudowanych, od frontów nie mających chodnika, od domów zburzonych (ruin), od budów nieukończonych; 1-sza rata taksy za utrzymywanie czystości prywatnej, W MARCU I KWIETNIU 1-sza rata podatku od uzyskanych pozwoleń w obrębie miasta i poza miastem. Jednorazowy podatek za sprawdzenie miar i wag, W CZERWCU — podatek od środków przewozowych i czynszów w obrębie miejskim i poza miastem, W LIPCU I SIERPNIU 2-ga rata taksy od chodników, WE WRZESNIU — 2-ga rata za utrzymywanie czystości prywatnej, 2-ga rata podatku od frontów niezabudowanych, 2-ga rata podatku od uzyskanych pozwoleń (licenç) w obrębie miasta i poza miastem.

Tym samym dekretem odwołane zostały zarządzenia sprzeciwiające się powyższemu dekretowi.

S. Catharina

— Donoszą z Florianopolis, że minister komunikacji p. Dr. Wiktor Konder zaprosił na swego sekretarza p. dezembargadora José Boiteaux. Nominacja ta zrobiła bardzo dobre wrażenie w sferach politycznych.

— Były deputowany Fereira Lima nie przyjął nominacji względnie wyboru na prefekta miasta Florianopolis.

— Szefem policji w stanie Sta Catharina został mianowany dr. Othon Gama d'Eça a sekretarzem sprawiedliwości dr. Cid Campos.

Rio Grande do Sul

— Rewolucja trwa dalej w stanach Santa Catharina Rio Grande do Sul i Matto Grosso. W Rio Grande do Sul ma być około 800 rewolucjonistów w mieście S. Joaquim, położonem na granicy stanu Sta Catharina, którymi dowodzi Leonel Rocha.

Inni rewolucjoniści pod dowództwem Zeca Netto otoczeni i przyciśnięci przez wojska rządowe, zmuszeni byli przejść do republiki urugwajskiej w okolicy miejscowości Tres Vendas, gdzie zostali rozbrojeni i internowani.

— W walce, jaka dnia 3 bm. się wywiązała między wojskami legalnemi pod dowództwem pułkownika Elisaria Paima i rewolucjonistami Leonela Rocha, ci ostatni zostali pobici, tracąc w zabitych pięciu. Pięciu wzięto do niewoli, między nimi kapitana Samsona de Nobrega Sampaio i porucznika Euclidesa Joaquim'a Linsa.

— Sąd przysięgłych w Porto Alegre zasądził dn. 3 bm. na 12 letnie więzienia Amadeusza Guilherminellego, przezwanego »Paraguayo« za to, że dnia 27 sierpnia 1920 r. zastrzelił w tramwaju H. polita Rego Barrosa i Lygję da Silva Fontes.

Rio de Janeiro

— Z rozkazu Pana Prezydenta Republiki dra Washingtona Luiza został zniesiony stan oblężenia w całej Brazylji z wyjątkiem stanów Rio Grande do Sul, S. Catharina Matto Grosso i Goyaz, w których jeszcze trwa rewolucja. Dla tych stanów Pan Prezydent przedłużył stan oblężenia do dnia 31 stycznia b. r.

— Od czasu zniesienia stanu oblężenia prasa rioska rozpoczęła wywlekać na światło dzienne różnego rodzaju nadużycia popełniane podczas rządów prezydenta Bernardesa. W straszny sposób znęcano się nad więźniami politycznymi. Setki osób, często zupełnie niewinnych, w marny sposób zginęło w niezdrowych twierdzach i więzieniach brazylijskich.

Nie lepiej działo się z finansami. Dziennik rioski »O Jornal« ogłasza, że dług ruchomy (divida fluctuante) przekazany obecnemu rządowi wynosi olbrzymią sumę 1260 tysięcy kontów, do ktorego dodać należy 300 tysięcy kontów z pożyczki zewnętrznej — pomimo, że za rządów Bernardesa dochody państwa podniosły się o 995 tysięcy kontów. Wydano więc wszystkie dochody i zrobiono jeszcze długu na 1560 kontów.

Lekarstwem które zwalcza i niszczy zupełnie syfilis i reumatyzm bez pozostawienia śladów i nie niszcząc żołądka, jest znany czyściciel krwi „Galenogal", preparat znanego specjalisty w chorobach syfilitycznych dra. Frederica W. Romano, jedyny, który nie zawiera w sobie alkoholu, nie wymaga djety, ani wypoczynku. — Jest nieszkodliwy, i smak ma bardzo przyjemny

Sao Paulo

— Przed kilku tygodniami komendant policji sãopaulowskiej pułkownik Afro Marcondes Resende z niewiadomych przyczyn zabił swoją żonę, co równocześnie spowodowało obłąkanie jego córki, znajdującej się obecnie w domu obłąkanych w São Paulo.

Dnia 10 b. m. pułkownik-żonobójca i sprawca utraty zmysłów córki stanął przed sądem przysięgłych, który, widocznie uważając mord i spowodowanie obłąkania za bohaterstwo, JEDNOGŁOŚNIE uwolnił go od wszelkiej kary, a przyjaciele uradowani tym wyrokiem serdecznie uściskali „bohaterskiego" pułkownika.

Autor telegramu nadesłanego do „Gazeta do Povo" opisującego przebieg rozprawy, zakończa swój telegram temi słowy.

„Pułkownik Afro Marcondes otrzymał wiele uścisków i gratulacyj wobec milcząco zachowującej się publiczności.

A biedna zamordowana spoczywa snem wiecznym pośród tych, którzy odeszli z tego świata, a w pewnym domu zdrowia, obłąkane dziewczę nie przestaje rozpaczliwym głosem wołać „moja matko".

I powiadają, że w Brazylji nie ma sprawiedliwości.

Polski Pensjonat
Kurytyba, ul. Com. Araujo 69
poleca się Szan. Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby

KOMUNIKAT

Konsulat R. P. w Kurytybie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wszelkie „Karty wezwania", oraz podania i zaświadczenia, mające ułatwić młodym kobietom otrzymanie w Polsce paszportu emigracyjnego na wyjazd do Brazylji, a wzywanym do okręgu konsularnego przez swe rodziny czy też znajomych, muszą być **obowiązkowo legalizowane** w Konsulacie R. P., gdyż dokumenty wystawione przez tutejsze władze czy towarzystwa, a nie zalegalizowane w Urzędzie Konsularnym, nie mają dla władz w kraju znaczenia prawnego i nie mogą być podstawą do wydania paszportu emigracyjnego.

Konsul R. P.: Miszke.

Wacław Tomaszewski
profesor śpiewu i gry na skrzypcach
ul. Augusto Stellfeld 155
Kurytyba
udziela lekcji śpiewu i gry na skrzypcach
po cenach przystępnych

5 lat z wrzodem na wątrobie

P. Matylda Classen z Pelotas powiada, że 5 lat okrytnie cierpia a na wrzód na wątrobie, i że lekarze oświadczyli jej, że tylko operacja mogłaby ją uratować, tej jednak dokonać nie mogą ze względu na jej wielkie osłabienie. Postanowiła więc uciec się do „Galenogalu", i zaraz po użyciu pierwszych flaszeczek zaczęło jej się polepszać. Zaczęła więc w dalszym ciągu zażywać go i dziś jest znowu zdrową silną, i tłustą.

Swoim czterem synkom, wątpym i z ciągłym bolem uszudała również do zażywania „Galengol" z tak dobrym skutkiem, że dziś są silne, zdrowe i nie czują więcej żądnych dolegliwości. I dziś dla niej istnieje tylko Bóg na niebie i »Galengol« na ziemi.

(firma legalizowana)

Dla leczenia wrzodów wszelkiego rodzaju najlepszem najszybciej działającem i najskuteczniejszem lekarstwem jest „Galenogal".

Skutek pewny, gwarantowany

Nr 78 P.

Nabyć go można w Drogaria Suissa i Pharmacia Tell.

CHŁOPIEC

14 do 15 lat, władający także językiem, obeznany w mieście.

ZARAZ POTRZEBNY

Rua Commendador Araujo N 22

Kurytyba

Kolonizacja Alberto Schmitt!

Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, fasoli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri' Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Tow. „Tadeusz Kościuszko i Łączność i Zgoda w Kurytybie zaprasza swoich członków na roczne Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 16-go stycznia 1927 bez względu na ilość członków, na którym nastąpi wybór nowego Zarządu na rok 1927

Sekretarz — Adam Trojan

Alipio Augusto de Campos

Chirurg Dentysta

Kurytyba

Praça da Ordem N. 7 I

Godziny przyjęć:

od 2 do 5 po południu

IDA HAAS

Dyplomowana akuszerka

Kurytyba

Rua Ratcliff N. 44

FISHARMONJE

wykonuje według najnowszych wymagań

EDMUNDO BOHN

Bom Principio, Municipio Montenegro

Rio Grande do Sul

Kołdry sztepowane

dostarcza i naprawia dobrze gustownie i tanio

Augusto Heeren — Kurytyba

Rua Marechal Floriano Peixoto 57

Tedeschini & Irmaos

Fabryka ciast pożywnych, luby kukurydzianej i kawy mielonej.

Wielki młyn do mąki żytniej.

Ven. 7 de Setembro 248 — 245

Dr. Archimedes Cruz

Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.

Konsultorjum: rua Dr. Trajano Reis 3. od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą.

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?

więc użyj Elixiru Eupeptico Westphalena

przyrządzonego w aptece

Św. Antoniego

Raula Suplicy de Lacerda

Lapa — Parana.

Książki za darmo

znakomitych pisarzy polskich i obcych

Kto zjedna dla »Gazety Polskiej« jednego nowego prenumeratora, otrzyma w nagrodzie jedną z poniżej wymienionych książek darmo. Kto poda kilku nowych prenumeratorów, może sobie wybrać po jednej książeczce za każdego nowego prenumeratora.

Prosimy podać, które z tych książek mamy wysłać!

Nowy prenumerator otrzyma także 1 broszurkę darmo.

Jan Korwin: »Zemsta«—Nowela.
N. M. Jackowski: »Tumba« i »Ojcze nasz«—Obrazki brazylijskie.
„ » Jackowski »Marja Antonina« Humoreska brazylijska na tle prawdziwej przygody.
Jerzy Orwicz: »Cyrograf«—Nowela
Maciej Wierzbiński: »Księżyna« — Opowiadanie z r. 1848
» Wierzbiński: »Pięść Marcina Wilczka«—Nowela
P. Hellin: «Z tajemnic Egiptu«
H. P. Linel: «Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy«
M. Domańska: »Dzwony» — Nowela
» » »Orlęta« — Nowela
Sewer: »Pierwszy utwór« — Nowela
Kazim. Gliński: »Pan radca«—Nowela
» »Murłaj — Nowela
» » »Wielki szlem«--Now.
» » »Kowalowa góra« — Nowela
„ » »Ostrzeżenica--Opow.
K. Guyon: W krainie Gris-Gris«
» » »Na dalekim Zachodzie«
» » »Nad brzegami Gangesu«
» » »W kraju diamentów«
T. I. Choiński: »Rycerz bandyta «— Opowiadanie z 12 stul.
„ „ „ »Sąd Boży« —Nowela z 12 stulecia
„ „ „ »Trubadur w pułapce« Nowela
A. Krzyżanowski: „Za winy nie popełnione"—Nowela
Ewa Szelburg-Ostrowska: „Legendy Żołnierskie"
M. Farney: „Wśród stepów i pustyni Mongolji"
M. Gensalerwicz: „Jöol„—Obrazek z żybia wyspiarzy Fryzyjskich
Wiktor Gomulicki: „Strach" — Opowiadanie żołnierskie
„ „ Dlaczego mój znajomy nie mógł dotąd „pism" swoich napisać"—Humoreska
Wikt. Gomulicki: „Syrena"— Opow.
„ „ „Zakazane"— "
Ant. Domańska: „Czeladnik Majstra Szymona"— Legenda
„ „ „Krzyż w Probołowicach" — Legenda.
„ „ „Złota przędza"—Baśń
„ „ „Ave Maria"--Legenda
„ „ „Kuglarz Matki Boskiej" Legenda z 8 wieku
W. Collins: „Żółty tygrys"—Nowela
„Książeczka jubileuszowa roku świętego
Oblężenie Pragi — Powieść historyczna.
„Chata Irlandzka"—Pow.
„Bohater-Zakonnik" — Przygody braciszka zakonnego w Afryce.
Teka do powieści „Ojciec Gapon"

Nowym prenumeratorom wysyłamy gazetę do Nowego Roku bezpłatnie!

Zamówcie, czytajcie, polećcie drugim

GAZETĘ POLSKĄ

Maszyna do pisania „Olivette" jest najszybszą. Przez swój mechanicznie uproszczony i doskonały, przez ulepszenie wszystkich części swego mechanizmu i przez szybkość funkcjonowania przewyższa wszystkie inne. Kto chce posiadać maszynę kompletną, powinien wybrać tylko maszynę „Olivetti

„CASA GLOBO" FABRYKA OBUWIA

Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 12

Wieka wyprzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji

JEDYNA OKAZJA!

WIALNIE „Hajek" oryginalne

Uniwersalne młynki do czyszczenia

z zębatą transmisją na jednej a ekscentrem na drugiej stronie

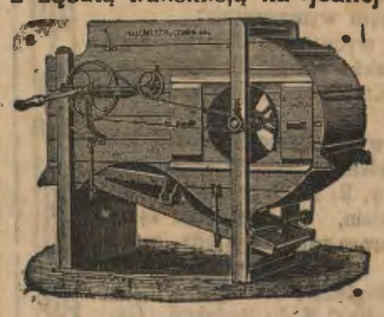

zaopatrzone 4 rzeszotami i z otworem regulującym przewiew przy oczyszczaniu drobnego nasienia

Najlepsze maszyny do czyszczenia zboża:

tylko

CASA MELICHAR

Kurytyba

Praça Senador Correia N. 7

Zapasowe sita do grochu, milji i inne

DO KOLONJI POLSKIEJ!

Stosunki Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją.— Przesyłkę pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Rog 1 de Março — Curityba — Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Propagandista„ 1405

Zastanowić się przed połknięciem.

Aby nie nastąpiło to samo, co się zdarzyło p. Antoniemu José'mu Rodriguez; jegomość ten cierpiał od dłuższego czasu na uciążliwy bronchit, który mu bardzo dokuczał; używał wiele lekarstw; zawsze napróżno, gdyż nie zdołał się niemi wyleczyć. Dopiero gdy zaczął używać Peitoral de Angico Pelotense, zwyciężył w niedługim czasie choroba, która mu tyle cierpień sprawiła.

Czytajcie jego oświadczenie. Oto dokument: Poświadczam, że przez użycie „Peitoralu de Angico Pelotense" spreparowanego w znanej drogerji p. Edwarda C. Sequeira z Pelotas, wyleczyłem się z uporczywego bronchitu, który pomimo używania mnóstwa lekarstw przez dłuższy czas sprawiał mi straszne cierpienia

Oświadczenie niniejsze przesyłam dla dobra cierpiących i upoważniam do jego ogłoszenia.

D. Pedro, 25 lipca 1917 **Antonio José Rodriguez.**

Potwierdzam powyższe świadectwo. — Dr. E. L. Ferreira de Araujo

(firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 marca 1906

Główny skład: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas

Do nabycia w następujących drogerjach: **W Kurytybie:** Drogerje: Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, **w Florianopolis:** Hoepke Irmão, Raul lino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira—**w Joinville**-Hernique Jordan, etc. **w Paranagua:** Alberto Veiga, Cia etc.

Towazystwa Francuskie Żeglugi Morskiej.

„Chargeur's Reunis" „Sud Atlantique"

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowemi pasażerskiemi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonemi dla emigrantów, którzy znajdą najwygodniejsze pomieszczenia Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.

Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem »Pologne«.

Najbiższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
»CEYLON«	4 stycznia	5 stycznia
»FORMOSE«	9 »	10 «
»MOSELA«	15 »	16 «
»MALTE«	24 »	25 «
»DESIRADE«	29 »	30 «

Sprzedaż biletów z Brazylji do Polski oraz z Polski po Brazylji t. z. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

AGENT *Ignacy Kasprowicz*

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów,

Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja:

Praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9

Fabryka łóżek żelaznych

AUGUSTO HELLEN

ul. R. Floriano Peixoto N. 67

Materace druciane

Siennik z rozmaitego materjału

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Poszukuje się

rodziny z możliwie największą ilością dzieci, zdolnych do pracy do bardzo dobrze płatnej roboty akordowej na prowincji. Pożądani są ludzie pochodzący z prowincji (z wewnątrz stanu) i tylko zdolni robetnicy. którzy odpowiadają następującym wymaganiom:

1) Rozpoczęcie pracy z początkiem stycznia 1927, 2) Mąż musi znać język portugalski i możliwie także polski, 3) Ktoś z rodziny musi umieć dobrze rachować, 4) Ktoś z rodziny musi znać się na naprawie zwykłych maszyn.

Własnoręcznie napisane zgłoszenia w języku portugalskim lub niemieckim są bezskuteczne jeśli nie zawierają: 1) Wiek wszystkich członków rodziny zdolnych do pracy, 2) Ilość rodziny, 3) Narodowość poszczególnych członków rodzin, 4) Jak długo są w Brazylji, 5) Gdzie przedtem i jak długo pracowali, 6) Kiedy mogą objąć to zajęcie, 7) Trzy świadectwa, względnie rekomendacje. (Może to być także rodzina bez męża—względnie bez ojca).

Zgłoszenia adresować pod znakiem: 3000 Z do Redakcji „Gazety Polskiej", Kurytyba, Caixa postal B.

Poszukujemy

do pracy biurowej wewnątrz stanu (na prowincji) **młodego, zdolnego mężczyzny.**

Warunki: Dokładna znajomość języka portugalskiego, polski język pożądany. Musi mieć przynajmniej 18 lat wieku. Natychtychmiastowe wstąpienie do pracy, przedstawienie się w Kurytybie na własny koszt. Musi umieć czytać, pisać i rachować. Własnoręczne napisane podanie musi zawierać: Wiek, zajęcie narodowość, 3 dobre świadectwa lub rekomendacje. Musi podać gdzie i jak długo poprzednio pracował rodzaj i nazwisko firmy, w której pracował, jak długo przebywa w Brazylji, kiedy może rozpocząć pracę, jakie są jego stosunki familijne i jakie ma wymagania odnośne do płacy

Oferty, napisane w języku portugalskim lub niemieckim zawierające wszystkie powyż wskazane wymagania, nadesłane przez osoby pojedyńcze (bez rodziny) z prowincji należy przesłać do redakcji „Gazety Polskiej" pod 1101 T. Curityba, Caixa p. B

Wielki skład harmonij

Premjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

Jedyne następstwo (Filja) na Brazylję — w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)

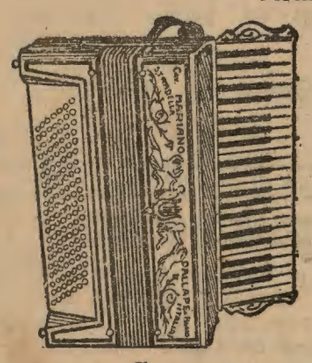

Najwięcej znane w świecie. Odznaczone złotemi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycią we wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiające naukę.

GWARANCJE: Za wszystkie odemnie pochodzące harmonje daję 5-letnią gwarancję za wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatniela wyłączny reprezentant na Brazylję

JOAO SARTORELLO

Linha Mogyana — Est. de S. Paulo — Sao Joao da Boa Vista

»Galenogal« w Bułgarji

Prawda jak, słońce, wszędzie się zjawia.

P. Sawa N. Sawow, obywatel bułgarski zamieszkały w Jaguarão (w stanie Rio Grande do Sul) pisze: „Poświadczam, że cierpiałem przez dłuższy czas na wrzody syfilityczne po całem ciele, połączone z okrutnemi bólami. Po długiem bezskutecznem leczeniu się zacząłem, za poradą Dra Mermesa Affonso używać „Galenogal".—Już po użyciu kilku flakoników tego znakomitego lekarstwa zostałem radykalnie wyleczony, powrócił mi apetyt i utyłem.

Wobec tego nadzwyczajnego wyniku, czując się silnym i zdrowym postanowiłem wyjechać do Bułgarji, zabierając ze sobą parę tuzinów tego znakomitego lekarstwa „Galenogal", aby je rozpowszechnić między przyjaciółmi, którzyby potrzebowali dobrego i energicznego lekarstwa, oczyszczającego krew. (firma legalizowana)

Prawda, jak słońce, zjawia się wszędzie i dlatego „Galenogal", który od wielu lat zachowuje swoją niezaprzeczoną wartość niezrównanego lekarstwa, czyszczącego krew radykalnie i skutecznie, zjawi się także i w Bułgarji, działając i tam zbawiennie, energicznie i skutecznie, dzięki jednemu z wdzięcznych chorych, który mu zawdzięcza życie.

„Galenogal" nabyć można w Kurytybie w „Drogaria Suissa" i w „Pharmacia Tell" i we wszystkich innych drogerjach i aptekach w Brazylji i w Republikach Południowo-Amerykańskich.

No. 25 Ap. Apr. D. D. S. P. — No. 21

Pyorrhea?

Zęby słabe
Nieprzyjemny oddech
Dziąsła skrwawione
Leczy się z łatwością przez użycie

Elixiru Moraes

(Dawny Pyozol)

Flakonik 7$500, przez pocztę 9$500
Zamówienia przyjmuje: I Barbosa de Moura e Irmão, Rua Xavier de Toledo 8-A, Caixa postal 3135
Sao Paulo

Mączka z kości

marki »Parana«
zbadana i uznana jako
najlepszy nawóz
poleca
Fabryka kleju, Albano Boutin
Boulevard Capanema—S. Lourenço pod Kurytybą (przedłużenie ulicy Assunguy).
Adres pocztowy: Rua Misericordia n. 27
Dop.: Mączka z kości zawiera wiele więcej składników azotowych niż zwykły nawóz.

Jeżeli chcecie kupić ziemi

udawajcie się do niżej podpisanego! Ma do sprzedania ziemie najlepsze tak w Paranie jakoteż w stanach S. Catharina i Sao Paulo. Pracując przy kolonizacji federalnej długie lata, ma najlepszą praktykę w tym zakresie. Ziemie sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Zajmuje się kolonizacją, parcelacją i mierzeniem ziemi.

Zgłaszajcie się do

Michała Babireckiego, Dorizon-Parana

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.
KURTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98
Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

TELL Elixir Purgativo Christini na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wywoływane przez nie bóle

TELL Elixir Peitoral Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzję i t. p.

TELL Vermicida Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych

TELL Farby są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne
Mówi się po polsku

Polska Fabryka obuwia i sztylp (cholewek)

Sprzedaż drobna i hurtowna. Kompletny wybór trzewików (borzeguim) butów, bucików i pantofli wszelkiego rodzaju i gatunku.

Po cenach umiarkowanych. Wysyłka na prowincję. Żądać oferty

Jan Macioszek i Bracia

ulica Carlos de Carvalho N. 66
naprzeciw Związku Polskiego
KURYTYBA
Swój do swego

ELIKSIR „NOGUEIRA"

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
roumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
bóle w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew!

Jedno wypróbowanie proszku do pieczenia „TELL" udowodni jego dobry skutek i gatunek.

Troskliwym rodzicom do wiadomości.

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S Francisco do Sul. Jest niem córeczka p. Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora w Joinville.**

Szklarnia

Eurico e Guilherme Tiburtius
WIELKI WYBÓR
artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc. etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.
Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

Słońcem dla rodziny jest Minancora.

Do pana aptekarza Edwarda „Gonçalves'a w Joinville.

Wielmożny Panie! Z sercem pełnem radości pospieszam aby ogłosić publicznie wdzięczność, moją którą nakazuje mi obowiązek za poniżej opisane wyleczenie:

Miałem na udzie ogromną ranę i cierpiałem strasznie, wszelkie lekarstwa nie skutkowały, stan mego zdrowia pogarszał się, a z nim, i moja rozpacz. W szczęśliwą godzinę jeden z przyjaciół poradził mi, aby użył **„Pomady Minancora"**, zaręczając mi, że gdy przez kilka dni pozostanę w łóżku, wyzdrowieję zupełnie. Dzięki temu znakomitemu lekarstwu, po użyciu tylko 4 pudełek zostałam zupełnie wyleczoną. — Jest to święte lekarstwo, szczęśliwa niech będzie godzina, w której Wany Pan wynalazł tak doskonałe i zbawienne dla ludzkości lekarstwo. Proszę to podać do wiadomości wszystkim, dla dobra tych tysięcy nieszczęśliwych, którzy tak samo cierpią, jak ja dotychczas cierpiałam.

Rosalina Nascimento Mira rua Sta. Catharina — Joinville

17.7.1915

Dr. Antoni Mesiano

Lekarz—Akuszer

Były lekarz Szpitala dla położnic w Laranjeiras w Rio de Janeiro

Rezydencja: rua Conselheiro Barradas 99 Telefon—56. Konsultorjum przy ul. 15 de Novembro No. 49 w Palacio do Commercio

Pokoje: Nr. 227—231

Biednym udziela porady lekarskiej bezpłatnie.

Józef Chojnacki poszukuje swego syna Piotra Chojnackiego, który przed rokiem był w Tres Barras. Ktoby o nim wiedział lub on sam, niech napisze pod tym adresem: Józef Chojnacki, Col. Sta Barbara Municip. Palmeira —Parana.

Fabryka koszul „Pinheiro"

JANA ANDERSONA
Dom specjalny dla wyrobu bielizny męskiej podług miary.
Koszule, kalesony, pyżamy
Kurytyba
ulica Riachuelo 27

Dr. Carlos Moreira

klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n. 19. Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85. Telefon 388

Drogaria i apteka Minerva

Maximo & Cia.
Kurytyba, Plac Tiradentes 57
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw
posiada na składzie najlepsze środ- przeciw robakom w kiszkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Casa Jacob

JAKÓB GRINSPUN
Skład główny:
Rua 1 de Março No; 18
Fabryka i depozyt:
Av. Candido de Abreu 121 Tel. 389
Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych
Sprzedaż na wypłaty!

Alfaiataria Eduardo

Zakład krawiecki Edwarda Ziarnickiego
ul. Saldanha Marinho 67 A
Kurytyba

W tej nowo otwartej pracowni krawieckiej Szan. Panowie mogą otrzymać eleganckie ubrania, wykończone z całą dokładnością i gustem wybrednym.

Prosimy odwiedzać naszą Pracownię Krawiecką.

EDWARD ZIARNICKI
67 A rua Saldanha Marinho 67 A
Kurytyba—Parana — Brazylja

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam ZA DARMO lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeślijcie swój adres do Marii G. de Andrade, Travessa do Quartel 9. Sao Paulo.

Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki
w Kurytybie
ul. Dezembarg Kotta 88
Poleca się Szan. Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich.
Krój najlepszy—Swój do swego!

Zawsze wolny pokój

Z utrzymaniem wynajmie Aniołkowski, Kurytyba, Rua Conselheiro Barradas 104.

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędna Ceny przystępne ul Riachuelo n. 8. w Kurytybie

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki
przy ul. Dr. Muricy Nr. 61
Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

Haim Majer Hempel urodzony w roku 1903 w Przytyku, powiatu Radomskiego, syn Icka i Hindy z Weberów, przybył do Brazylji w roku 1910 i Lach Sender urodzony w roku 1902 w Białymstoku, syn Nochima i Ruchli z Kurcmanów, opuścił granice Polski w roku 1922 i ma przebywać w Brazylji—winni zgłosić się w ważnej osobistej sprawie w możliwie krótkim czasie w Konsulacie Rzeczyp. Polskiej w Kurytybie.

Konsul Rzeczyp Polskiej: Miszke.

młodą żoną, którą wczoraj przywiozłem do domu, wynikła sprzeczka.

Sprzeczka ta, niestety, wywołała taką gwałtowność z mej strony, że Tacyanna dom mój opuściła. Od tej chwili już jej nie widziałem. Lękam się tylko, czy nie zrobiła sobie co złego, a może błąka się dotąd bez celu, bez planu, po ulicach miasta.

I dlatego zwracam się do pana, panie naczelniku, z prośbą gorącą o puszczenie w ruch całego aparatu służby, byleby tylko Tacyannę jak najrychlej odnaleść i oddać ją w moje objęcia.

Trepow przyglądał się młodemu księciu niezmiernie zdziwionym wzrokiem. Domyślił się odrazu, że musiał się tam rozegrać nader ciekawy dramat i że sprzeczka, o której Leon wzmiankował tak pobieżnie, musiała być natury bardzo drażliwej.

— Kochany książę — rzekł Trepow, opierając rękę na ramieniu Leona, który siedział tuż przy biurku — przedewszystkiem, pozwól mi wyrazić sobie najserdeczniejsze współczucie. Przypuszczam, że sprawa weźmie pomyślny skutek i że uda mi się odnaleźć pańską małżonkę w Petersburgu, zanim zdoła popełnić coś takiego, coby potem odwołać się nie dało.

Jeżeli jednak wolno mi radzić, jeżeli mam pomódz prawdziwie, t. j. w całem znaczeniu tego słowa, to muszę prosić pana o zupełne zaufanie i o powiedzenie mi czegoś więcej.

Czy mogę panu zadać kilka pytań?

— Proszę, niech ekscelencja pyta.

— O której godzinie odwiozłeś pan żonę do domu?

— Jeżeli się nie mylę, była godzina dziesiąta wieczór.

— I wtedy byliście państwo ze sobą w jaknajlepszej komitywie?

— W jaknajlepszej.

— Kiedyż więc rzeczy przybrały obrót krytyczny — to jest, kiedy rozpoczęła się sprzeczka?

Leon zawahał się z odpowiedzią.

— Nadmieniam jeszcze raz, kochany książę, że wtedy tylko będę mógł panu dopomódz skutecznie, jeżeli mi pan powiesz całą prawdę, a bądź pan pewny, że tajemnicy dochować potrafię. Na Matkę Boską Kazańską, gdybyś książę wiedział ile tajemnic powierzanych mi bywa w ciągu dnia jednego!

Przybywają nieraz najwyżej postawione osoby i składają mi swoje prośby i skargi, dając mi do poznania także sekrety, o których niezawodnie osoby trzecie wiedzieć nie powinny.

Ale »gradonaczelnik« miasta Petersburga to taki człowiek, który o wszystkiem wiedzieć musi, bo prawie na wszystko pomoc znaleść może.

— Skoro tak, to dowiedz się, ekscelencjo — zawołał Leon — że nieporozumienie pomiędzy mną a moją żoną rozpoczęło się w pół godziny po przybyciu naszem do domu.

— Ach, domyślam się — w sypialni?

Leon zaczerwienił się. Zdawało mu się, że musi teraz odmówić wszelkich odpowiedzi pytającemu, ale z drugiej strony zrozumiał, że Trepow w istocie musi wiedzieć o wszystkiem, jeżeli ma mu pomódz.

— Tak jest, w sypialni — odparł młody człowiek.

— Czy tu szło tylko o jakiś kaprys pańskiej małżonki, czy też rozmawialiście państwo ze sobą poważnie?

Boże drogi — ciągnął Trepow z cynicznym uśmiechem — nie byłby to pierwszy wypadek, ażeby żona uciekła od męża z powodu, z powodu — jakby to powiedzieć — że wtajemniczywszy się w sekrety miłości, nie mogła poświęcić dziewiczego wstydu.

Tylko że w takich razach panie mają zwyczaj powracania do domu rodziców, a stamtąd nie łatwo jest je zmusić do powrotu zaraz nazajutrz.

— Nie, ekscelencjo — odparł Leon — nie o to chodziło. Sprzeczka nasza miała podkład o wiele poważniejszy.

— Powiedzże mi pan wszystko, jak było.

— Tak, widzę, że nic nie pomoże i będę musiał wszystko wyznać panu. Tacyanna wyznała mi, że nie jest księżniczką Malakow.

Trepow z trudem mógł powściągnąć swoje zdziwienie. Ale obdarzony węchem dobrego policjanta przeczuł, że dowie się ciekawych rzeczy, ciekawych nie tylko dlatego, którego dotyczą, ale nawet może dla niego samego, jako dla naczelnika policji.

— Czy podobna? — zawołał — młoda osoba, którą pan poprowadziłeś do ołtarza, miałaby nie być księżniczką Malakow?

— Tak jest, nie była nią.

— Ale wszak narzeczoną swoją wziąłeś pan z domu księżnej?

— Księżna Malakow przyjęła ową młodą osobę za swoją córkę.

— Ach, więc dopuszczono się oszustwa.

niemiecku to »Treppe« i dlatego znajdę nazwano Trepowem.

Był to człowiek niezawodnie wielkich zdolności, umiał bowiem się wynieść w górę, a już ojciec Trepowa zajmował najwyższą posadę wielkorządcy w guberniach zachodnich i w Królestwie polskiem.

Na tem stanowisko działał jak tyran i okrutnik. Starał się wytrzebić wszelkie żywioły oporne i to ogniem i mieczem. Smok nie byłby ustanowił jeszcze więcej praw bardziej krwawych, niż sposoby do jakich uciekał się Trepow.

Za to też doczekał się pewnego razu zapłaty.

Jak ci wiadomo, Wiera Zazulicz zastrzeliła ojca naszego Trepowa.

Dostała się za to na szubienicę, ale w godzinie jej śmier i miljony cichych modłów biegły za nią do nieba.

Trepow, z którym obecnie mamy do czynienia, był przed 25 ciu laty oficerem gwardji. Zjawił się na dworze, potrafił zaimponować paniom i otrzymał miano rycerza salonów.

Opowiadają o całym szeregu jego romansów. Tajemnicze zakątki w Orienbaumie mogłyby wiele zaświadczyć o jego czułych schadzkach.

W ten sposób zdobył sobie protekcję, awansował coraz wyżej i dziś jest naczelnikiem miasta Petersburga, zajmuje on jedną z najbardziej wpływowych pozycyj w dzisiejszych czasach.

No, ale dość tej gawędy — rzekła księżna, siadając do biurka — weź ten bilecik i udaj się niezwłocznie do Trepowa.

Księżna skreśliła parę wyrazów na eleganckim arkuszyku papieru z koroną i herbem.

Jakże była szczęśliwą, że może znowu pisać i czytać. W czasie okropnej słabości, kiedy to była pozbawioną wzroku, musiała zaniechać swego ulubionego zajęcia, nie mogła bowiem czytywać książek, a natomiast słuchała tylko to, co jej odczytano. A księżna Malakow dowodziła, że tylko to, co człowiek pochłania własnem okiem i wprowadza do umysłu, to jedynie może w nim zapuścić usilne korzenia.

Naturalnie, podczas ślepoty musiała też zaprzestać prowadzenia swego dziennika, co przeżywała. Że w tych kartkach dziennika było dużo mowy o Tacyannie i Leonie, to łatwo pojąć.

— Tak, kochany książę — rzekła, podając Leonowi bilet — poleciłam cię gorąco panu Trepowowi z prośbą, ażeby uczynił wszystko, co może dla mojego zięcia, a jestem prawie pewną, że Trepow pomocy nam nie odmówi.

— Czy tylko tak będzie, księżno — zapytał Leon — bo co prawda, nie miłą by mi była odmowa tego pana. Muszę pani przyznać otwarcie, że ten Trepow mimowoli odstręczył mnie od siebie już za pierwszem widzeniem się naszem w pałacu zimowym. Jego zachowanie się dumne, zarozumiałe i pewne siebie bardzo mi się nie podobało i pragnąłbym z całego serca, ażebym mógł nie potrzebować przysług tego człowieka.

— Potrzebujemy go jednak, Leonie, a gdy się jest w potrzebie, to trzeba się przezwyciężyć i nawet białymi, pieszczonymi palcami grzebać w błocie dla wydobycia złotego rubla!

Z wilkami trzeba wyć, tak niestety, a w Rosji mamy nie mało wilków, które wyją w sposób bardzo niemiły!

Zresztą, nie wątpię, że Trepow wobec ciebie, kochany synu, zamieni się w samą uprzejmość, a wyjaśnię ci, dlaczego tak mi się zdaje.

Gdy Trepow był jeszcze młodym chorążym, prowadził życie bardzo lekkomyślne, podczas gdy jego ojciec, znany skąpiec i sknera, starał się trzymać go w karbach.

I oto pewnego poranku pan chorąży znalazł się wobec sta tysięcy rubli długów i nie wiedział jak wybrnąć z tej matni. Długi te były tem przykrzejsze, że nie zaciągał ich u lichwiarzy, lecz u kolegów na słowo honoru i na zapewnienie uroczyste, że zwróci im w dniu oznaczonym.

Przez swojego ojca Trepow został wprowadzony do nas. Mój mąż nieboszczyk polubił bardzo młodzieńca, po którym się wiele spodziewał, protegował go, i zapraszaliśmy go bardzo często do siebie nawet na obiady.

Pewnej niedzieli przychodzi do nas Trepow na obiad. Po obiedzie wyszłam do mego buduaru, ażeby trochę wypocząć, a że mój mąż miał pilne sprawy do załatwienia, jakieś korespondencye, nie cierpiące zwłoki, przeto pan chorąży, z którym, przez wzgląd na jego młodość, nie robiliśmy sobie wielkiej ceremonii został poproszony o wypicie samotne czarnej kawy w pokoju bibliotecznym.

Uderzyło nas już w czasie obiadu, że Trepow był bardzo roztargniony, mizerny i jakby nie wyspany, ale przyjęliśmy to za objaw nieregularnego trybu jego życia, od którego mój mąż starał się go zawsze odciągnąć dobremi radami i napomnieniami.

Otóż Trepow udał się do biblioteki. Mój

KONRAD JOTEMSKI.

W przededniu ofensywy

(Ciąg dalszy)

A jęk wokoło brzmi i wciska się w każdą komórkę mózgu. Wkrótce zaczyna się wydawać, że to niebo jęczy.

Pociąg ratowniczy z Żytomierza przyjechał już nad świtaniem i praca zakipiała na nowo. Rozrzucano szczątki rozbitych wagonów, wydobywano żywych i części zmarłych.

Grozę potęgowała niepewność sytuacji. Leszek, pomagając sanitarjuszce opatrywać rannych, rozmawiał z nią półgłosem. Nie wiedziano co jest przyczyną wypadku — traf, czy zła wola? Zwrotniczy gdzieś znikł, a był to Rosjanin... Krążyły niejasne pogłoski o tem, że w pociągu jedzie batko Petlura — wróg bolszewików, propagator odrębności Ukrainy. I pociąg wpadł na inny, naładowany kamieniem wapiennym...

Siła uderzenia była tak wielka, że wagony spiętrzyły się we trzy jeden nad drugim, tender parowozu wbił się kompletnie w pierwszy wagon, w którym jechał Leszek.

Sanitarjuszka powtarzała co chwila: Użasno, użasno! — Była to miła blondyna o smutnych, niebieskich oczach, w których głębi czaił się lęk. Z urywków jej opowiadania można było wywnioskować, że przeszła wiele.

Uporawszy się coś niecoś z „robotą" (zresztą jego pomoc stała się już niepotrzebną), wyszedł Leszek na stację, na której frontonie czerniał napis „Kodnia". W poczekalni spało na brudnych ławach kilku żołnierzy, w pokoju kierownika ruchu drzemał przy aparacie Morse'a młody telegrafista. Aparat monotonnie wystukiwał urywane znaki, on jeden łączył tych ludzi z resztą „swojego" świata. Tu żyło wszystko obce, dalekie, wrogie.

Na wartowni czuwał tylko służbowy, gdyż cała obsada stacji była zajęta na miejscu wypadku. O stajanie od budynku stacyjnego i gromady krzątających się ludzi panowała już niczem niezmącona cisza.

Cisza tak zupełna, że aż dzwoniła w uszach, tak jak niedawno ogólne jęki. Olbrzymi księżyc, pochylający się ku widnokręgowi, rzucał matowo-złote blaski na bezbrzeżną równinę, przedporanne mgły ważyły się nad uśpioną w oddali osadą... Mimowoli wzrok obiegał okolicę, wypatrując czy z tych falujących mgieł nie wynurzy się wraża tyraljera z ponurym okrzykiem:

— Hurra! hurra! Wpieriod!

A może w pobliżu czają się sprawcy katastrofy? Jakiś żołnierz, którego dręczyły te same myśli, wdrapał się na słup telegraficzny i długo, a badawczo obserwował okolice stacji, lecz wszystko tonęło w spokoju i ciszy. Do opartego o sąsiedni słup Leszka zbliżyła się wysoka postać w czapce obcego kraju. Szybko sięgnął ku koburze rewolweru, ale człowiek uspokajająco przemówił:

— Proszę się nie obawiać? Jestem komendantem ukraińskiego sanitarnego pociągu stojącego na stacji. Widziałem, jak pan gorliwie pomagał w ratowaniu rannych. Pan pozwoli — jestem sotnyk Babiek!

Sierżant rad podał mu dłoń, ciesząc się, że w pogawędce prędzej minie noc. Kapitan był to rosły, zgrabny mężczyzna o smagłej, pociągłej twarzy, którą zdobiła krótka, spiczasta bródka, strzyżony czarny wąsik i nieschodzący prawie, filuterny uśmiech. Nawiązał rozmowę zupełnie swobodnie, z pewnością siebie człowieka wyrobionego towarzysko, pytając:

— Nie śpi się panu? O, bo nie do snu. Ja już wiele nocy czuwam. Wie pan, że kiedy patrzę, jak wy nieopatrznie wkraczacie w głąb Rosji, a raczej Ukrainy — strach mnie za was ogarnia i trwoga bezdenna, że zginiecie, a ataman Petlura przy was na długi czas pogrzebie sprawę samodzielnej Ukrainy.

— Ukraina, Ukraina.. A pan, panie kapitanie, czy przed wojną był też „Ukraińcem"? — zagadnął z uśmiechem Leszek.

— Ja.. bodajże nie zdawałem sobie sprawy. Gdzieś tam podświadomie człek czuł swą odrębność plemienną, ale warunki życia, pobyt w Korpusie Kadetów, potem w Wyższej Kawaleryjskiej Szkole — zatarły to. Dopiero w czasie wojny, a głównie pod wpływem prądów, jakie przynieśli do nas oficerowie z Zachodniej Galicyzny, poczułem się na nowo Ukraińcem i wrogiem tych, którzy nasz Żywy naród chcą wtłóczyć w ramy swojej państwowości.

— A więc i Polaków również? Przypuszczam, że pan brał udział w walkach przeciwko nam pod Lwowem? Kto wie, czy moja rana nie pochodziła z pańskiej broni...

— To przeszło. To były zwykłe nieporozumienia sąsiednich szczepów. Wierzymy, że potężna Polska nie zechce skrzywdzić swych braci, z którymi tak długo czubiła się i walczyła ramię w ramię — naprzemian. Ale wracam do waszego marszu na Kijów. Tóż wy zginiecie tak samo, jak zastępy Napoleona i powrotu dla was nie będzie. Niech tam sobie będzie Rosja słaba, niech szarpią ją, jak psy bolszewicy, ale na jej ujarzmienie mało będzie nawet niemieckiej armji takiej, jaką była nad Marną w 1914 roku.

A i tutaj — ta katastrofa... Ja wciąż myślę, że którejś nocy zatrzeszczy karabin maszynowy i z dzikim gwizdem wpadną kozacy, aby wyrżnąć i was, i tych, którzy wam sprzyjają. Przecież popatrzeć tylko: polskie wojska, to tylko cieniutka, niteczka wzdłuż kolei i szosy niteczka, a większe skupienia tworzą po miastach jakby supełki. I pomyśleć proszę, że jeden wasz żołnierz jest na 10,000 mieszkańców, a gdzie są czerwone wojska?

— Pan jest zdeklarowanym pesymistą, bo o chęć zastrzaszenia mnie — nie posądzam go. Damy sobie radę! Nie taki straszny djabeł... Przecież ludzie tutaj są nam przychylni?

— Owszem, dopóty — dopóki zwyciężacie. A niech się wam powinie noga, a utopicie się w tem morzu, rozwydrzonego kilkoletnią bratobójczą wojną, chłopstwa. Tu mieszka nieprzeliczone mrowie, a chyba pan nie sądzi, aby pragnęli panowania Polaków. Polak — w ich pojęciu — zawsze pan, a jak pan, to „ciemięzca". Ukraińcy, w osobie chociażby Petlury, chcą abyście wypędzili bolszewików, a potem mają nadzieję załatwić się z wami. Hasło tutejszego chłopa jest jedno: dużo ziemi, podatków wcale, albo bardzo mało.

— Kapitanie! My na lufach naszych karabinów niesiemy wolność Ukrainie, my nie chcemy waszej ziemi. Jeśli się nam to uda — odejdziemy w poczuciu spełnionego obowiązku!

— He, he! Altruiście! I to tak „za piękne oczy"? A Petlura żadnych zobowiązań tam nie podpisał? Zresztą pan sądzi, że zamiary wasze uda się zrealizować przy pomocy Ukraińców? Mój Boże, jacy tu „Ukraińcy"? Niech tylko bolszewicy zmniejszą podatki, niech nie biorą „prodnałogu", zmniejszą kontygent rekruta lub ograniczą go do dobrowolnego zaciągu, niech pozwolą chłopu w urzędzie wysłowić się w jego chachłackiem narzeczu — a zobaczy pan, że władza Sowietów trwać będzie dziesiątki lat. Tak jak trwało panowanie Mongołów w wiekach średnich, jak dusili ich carowie przez całe stulecia... Któż są bolszewicy? To są ludzie, którzy wiedzieli czego chcą i wobec bierności społeczeństwa rosyjskiego, po przewarstwowaniu tegoż społeczeństwa — wysunęli się na czoło narodu, jako klasa rządząca. Zresztą trudno nazywać „narodem" Związek Republik Sowieckich". To jest istna mozajka narodów, mających najczęściej zupełnie rozbieżne dążenia: przykład — Gruzja i Republika Dalekiego Wschodu.

Tak, jak powoli ideja skrajnego socjalizmu, czyli bolszewizmu, drogą ewolucji wtłacza się w normalne tory zwykłej państwowości, tak i bolszewicy stali się strażnikami nowoprowadzonego ustroju, ergo że bolszewik jest równoznaczne z dawnem — czynownik, gdyż tylko komuniści zajmują odpowiedzialne stanowiska rządowe w Rosji.

— Więc jaki z tego wniosek? — przerwał mu polok wymowy Leszek, który chwilowo miał wrażenie, że kapitan nie tyle z nim rozmawiał, ile raczej — głośno myślał.

— Taki, że ja, niestety, nie spodziewam się rychłego załamania władzy Sowietów w Rosji, a tem samem i na naszej Ukrainie. Dużo jeszcze krwi i łez poleje się na ich obszarach, zanim nadejdzie czas... A że człowiek najwięcej ceni życie, zaś bolszewicy życie cudze — najmniej, dużo wody Dnieprem upłynie, dopóki nad Ukrainą załopocze niebiesko-żółta chorągiew.

Dużo myślałem nad kwestją bolszewizmu i zasadniczo przyznaję, że mają rację — jako bolszewicy — że postępują zupełnie konsekwentnie. Wiedzą, że ze strony innych partji spotkałoby ich obecnie mniej więcej to samo, co oni wyrabiają ze swemi przeciwnikami. Pocóż iść z kimś na kompromisy i potem... obawiać się go? Lepiej jest zniszczyć, steroryzować do tego stopnia, aby wszyscy albo stali się bolszewikami, albo nie myśleli o niczem innem, jak o zdobyciu kawałka chleba!

Oni odziedziczyli nie tylko całe wyrobienie dawnej rosyjskiej dyplomacji, ale połączyli w sobie mongolską obłudę z żydowskim sprytem i pruskim świadomem dążeniem do celu, w rezultacie w chwili, gdy wy zajmujecie Kijów — oni mobilizują całą Rosję pod hasłem świętej wojny przeciwko tym, którzy chcą uszczuplić »dziedzictwo Monomacha«, wysuwają na przynętę dla pozostałej inteligencji i prawdziwych Rosjan nawoływanie do obrony „całej, jedynej i niepodzielnej Rosji" i, pewien jestem, że się nie zawiodą. Tyle, tyle lat carskie rządy wpajały w naród przekonanie, że Polak, to »kawarnyj« wróg, że dybie stale na szkodę Rosji, że teraz zapomną o tem, że właśnie Polacy niosą im wolność, a uwierzą, że — chcą Kijowa i granicy nad Dnieprem...

Świtało na dobre. Księżyc bladł i stawał się jakoby przezroczysty. Mgły unosiły się ku górze, zwiastując pogodę. Z gęstej, zielonej runi młodych zbóż unosił się w górę skowronek i spłynęła stamtąd po chwili radosna pieśń zmartwychwstania Natury. Rzeźwy chłód pociągał gdzieś z dalekich pól, więc kapitan przeciągając muskularne ręce, dodał:

— Muszę już wracać do „domu", małżonka pewnie się niepokoi...

— Jakto, pan jest z żoną, tutaj?

— Tak. Ta sierota miłosierdzia, z którą pan nosił i bandażował rannych, to właśnie ona. Moja żona przed Bogiem, bo ta, kościelna, została w rodzinnym majątku z parszywym komisarzem: ma już dwoje dzieci... Na zakończenie pozwolę sobie życzyć panu, abyś się nigdy nie zawiódł w swych ideałach, w swoim narodzie, we własnej żonie wreszcie, jak to mnie przypadło w udziale!

Uścisnąwszy mocno dłoń sierżantowi, odszedł sprężystym krokiem, a Leszek powrócił do miejsca katastrofy. Przy dziennem świetle utraciło ono wiele ze swej poprzedniej grozy i tajemniczości. Trupy leżały opodal — pięknie, równo, przykryte skrwawionemi płachtami lub kocami; poniewierała się rogatywka o dwuch gwiazdkach, na osobne nosze składano jakieś szczątki wnętrzności, czyjąś rękę o zmiażdżonych kościach, żołądek omotany długiemi, unurzanemi w piasku, jelitami.

Jeden z wagonów zawierał w sobie ładunek odezw i proklamacyj. Dowództwo nasze już zrozumiało, że propaganda — to broń, zdołano zrównoważyć całe dywizje wojska, że w woj-

mąż siedział przy swojem biurku, gdy nagle zapotrzebował od jakiegoś listu książki, która znajdowała się w bibliotece. Udał się tedy do biblioteki.

W chwili, gdy drzwi otwierał, straszny widok przedstawił się jego oczom. Młody Trepow leżał na kanapie, z mundurem rozpiętym, z podniesioną koszulą a rewolwer miał przyciśnięty do serca.

Mąż mój nie mógł się nie domyślać, co ta scena miała znaczyć. Ten młody człowiek chciał popełnić samobójstwo i najnieszczęśliwiej w świecie obrał sobie nasz dom do tego zamiaru.

Szybkim skokiem mąż mój przypadł do niedoszłego samobójcy i wyrwał mu z rąk rewolwer. Potem surowym głosem zapytał Trepowa, co go zniewoliło do tak okropnego czynu, do dobrowolnego pozbycia się życia w pełni jego rozwoju?

Trepow zaczął płakać i przyznał się memu mężowi, że ma sto tysięcy rubli długów, płatnych nazajutrz, a ponieważ nie ma skąd ich oddać, przeto postanowił umrzeć, ażeby uniknąć hańby złamania danego słowa.

— Nieszczęśliwcze! — odparł mój mąż — nieszczęśliwcze! dlaczego nie zwrócisz się do ojca. To przecież twój najbliższy, jemu powinieneś bezwarunkowo wyjawić swoje troski, swoje rozpaczliwe położenie.

— Nie, nie poszedłbym do ojca, bo byłoby to napróżno

— Napróżno? Ależ to niepodobna! Ojciec nie może dopuścić do tego, aby syn w łek sobie strzelał.

— Ha, to pan nie znasz mojego ojca, to człowiek surowy dla siebie samego, a jeszcze surowszy dla innych. Masz pan, czytaj pan, mości książę, oto odpowiedź ojca, jaką mi dał kiedy go prosiłem tylko o 200.000 rubli; oto pisze zimno i w sposób odstręczający' że nie dołoży ani jednej kopiejki do tego, co mi przeznaczył miesięcznie.

Mój mąż przeczytał list, pokręcił głową i zwrócił go młodemu chorążemu.

— A teraz, błagam cię, mości książę — zawołał Trepow — zostaw mnie samego przez pomyłkę i niech się to raz skończy! Przecież to może uchodzić nie za samobójstwo; rewolwer może wypalić niby przypadkowo; albo zaprowadź mnie pan do swojej zbrojowni, a strzaskam sobie łeb pańską dubeltówską. Wtedy da się to zwalić na wypadek, jaki nastąpił przy oglądaniu broni.

O, mości książę, wierzaj mi, że stanowczo muszę sobie życie odebrać, a jeżeli nie uda mi się to w pańskim domu, to zrobię to gdzieindziej, gdzie mi nikt nie przeszkodzi.

— Nie zrobisz tego ani tu, ani nigdzie! — zawołał mój mąż. Daj mi słowo honoru, że przez całe trzy lata nie zrobisz ani grosza długu.

Pod tym warunkiem pożyczę ci sto tysięcy rubli, które mi zwrócisz wtedy, gdy będzie ci lepiej na świecie.

Trepow zaczął łkać, chciał rzucić się do nóg memu ojcu, zapewnił, że tyle szlachetności w głowie mu się pomieścić nie może, ale mąż mój przerwał mu i rzekł:

— Nie dziękuj mnie lecz niebu, że mnie jeszcze tu sprowadziło w porę! Pomyśl tylko, że gdybym nie potrzebował przypadkowo książki z biblioteki, gdybym nie był tu przyszedł, to teraz leżałby na tej kanapie zimny i zesztywniały twój trup!

A teraz chodź ze mną do gabinetu, wypłacę ci natychmiast owe sto tysięcy rubli, a co do reszty, to pozostanie pomiędzy nami!

Trepow zapewnił mojego męża, że nigdy nie zapomni oddanej mu przysługi i że przez całe życie starać się będzie okazać wdzięczność mojemu mężowi i całej jego rodzinie.

Mnie samej mąż opowiedział tę historję dopiero w kilka lat później, ja również nigdy o tem nie mówiłam, powtórzyłam ci to jednak dziś dlatego Leonie, ażebyś się przekonał, że mam podstawę do przypuszczania, że Trepow może zdobędzie się na wdzięczność.

— To istotnie zmienia stan rzeczy — oświadczył Leon — jeżeli tak, to Trepow nie zawaha się przyjść mi z pomocą i uczyni wszystko, aby znaleźć Tacyannę za pośrednictwem swoich podwładnych.

A teraz jeszcze jedno niedyskretne pytanie, księżno: czy Trepow dług uiścił?

— Tak jest, ale dopiero w kilka lat później. Mój mąż nigdy się nie upominał, a Trepow miał zawsze wielkie wydatki. Jego szerokie życie wymagało dużo pieniędzy, tak, że nawet sto tysięcy rubli zaoszczędzić nie mógł.

Ale nie wahaj się dłużej, Leonie, lecz idź! — Ach, w najwyższym niepokoju wyglądać będę twego powrotu! Obyż niebo ochroniły Tacyannę, obyż ją powstrzymało okropnego postanowienia, przez które młoda, słodka, nieszczęśliwa kobieta byłaby nam wydartą na zawsze!

Leon ucałował rękę księżnej Malakow, podziękował jej raz jeszcze głęboko wzruszonym głosem i po chwili, otuliwszy się płaszczem, wyszedł z pałacu.

ROZDZIAŁ 101.

U naczelnika miasta Petersburga.

Była siódma godzina z rana, gdy Leon w wynajętych sankach stanął przed gmachem »gradonaczalstwa«.

Nie wątpił wprawdzie, że o tak wczesnej porze trudno będzie otrzymać posłuchanie u naczelnika miasta, ale przypuszczał także, iż list księżnej Malakow otworzy mu zaraz wszystkie pokoje.

Jakże się jednak zdziwił, gdy się dowiedział, że Trepow znajduje się właśnie w swoim gabinecie. Pomimo całej bezwzględności, tyranji i okrucieństwa tego człowieka przyznać mu jednak trzeba było, że posiadał wielką energię do pracy.

A miał ją rzeczywiście.

Trepow wstawał o godzinie czwartej rano, a wpół do piątej znajdował się już w swojej pracowni i stąd kierował olbrzymim aparatem, jaki mu powierzono.

Bo nie tylko był naczelnikiem miasta Petersburga, ale był naczelnym szefem całej policji rosyjskiej.

Cieszył się on niezwykłymi względami nie tyle cara, ile wielkich książąt. Dopatrywano się w nim człowieka, który będzie w stanie stłumić wzburzenie ludu, który pokaże żelazną pięść, gdy nadejdzie właściwa pora.

Trepow był bardzo przystojnym mężczyzną i pamiętano w nim dawnego oficera gwardji, zdobywcę serc i faworyta pięknych kobiet.

Ogromnie dbał o swoją powierzchowność, a rumiana wypieszczona twarz, na której nie znać było ubiegłego ćwierćwieku, była zawsze starannie wygolona, wyperfumowana i opudrowana, wąs nie zwieszał się na dół według rosyjskiego zwyczaju, lecz w sposób najmodniejszy sterczał dwoma sutymi końcami do góry.

Trepow śmiało mógł się posiłkować kosmetykami dla zapewnienia sobie wyglądu młodzieńczego, gdyż na głowie nie miał dotąd ani jednego siwego włosa.

Wprawdzie znawcy byliby odrazu spostrzegli, że je sobie mocno namalował, również jak i wąsy, które także nie były siwe.

Mundur leżał na nim bez zarzutu. Nigdy nie widywano go bez munduru i nigdy nie ubierał się po cywilnemu.

Mawiano o nim żartobliwie, że Trepow kładzie się w mundurze do łożka.

W pracowni, urządzonej jak salon, gdzie zwykł był siadywać naczelnik, panowała przyjemna temperatura. Opalony umiarkowanie ten piękny pokój tchnął cały zapachem subtelnych woni.

Nawet biurko Trepowa wyglądało, jak damski stół roboczy. Wszystko było tam w największym porządku, małe bronzowe statuetki rozstawione były tu i ówdzie, nie brakło też flakonu z perfumami, które naczelnik od czasu do czasu rozpryskiwał po sali.

Leon został wpuszczony natychmiast.

Naczelnik wstał z miejsca i postąpił kilka kroków naprzeciw młodego księcia.

— Czy podobna? Pan u mnie, książę Zubow? — zawołał Trepow zdziwiony — wczoraj odbył się obrzęd pańskich zaślubin, a dziś robisz mi pan zaszczyt swemi odwiedzinami o tak wczesnej porze?

— To dowodzi ekscelencjo — odparł Leon — że nadzwyczaj ważny interes sprowadza mnie tutaj. Zanim jednak go wyłuszczę, bądź pan tak dobry i racz odczytać ten list, który poleciła doręczyć panu księżna Malakow.

— Księżna Malakow? — zawołał Trepow, a lekki rumieniec wystąpił na jego bladych zazwyczaj policzkach, musiał bowiem sobie przypomnieć ową scenę, jakiej bohaterem był kiedyś w bibliotece Malakowych. Ach, księżna pani budzi we mnie uczucie szczególniejszej przyjaźni, czczę i poważam ją, jak matkę — pozwolisz, książę, że przeczytam, co raczyła pisać do mnie szanowna matrona.

Otworzył list, odczytał go z uwagą i wyciągnął do Leona rękę z ruchem rzetelnej serdeczności.

— W tej chwili, książę — zawołał — witam pana nietylko jako zięcia księżnej Malakow, nie tylko jako sekretarza jego cesarskiej mości, nie tylko jako kolegę, ale zarazem jako osobistego mego przyjaciela.

Tak jest, przyjaciela, dobrze mówię — ciągnął Trepow — gdyż księżna Malakow poleciła mi pana tak gorąco, że powziąłem dla pana uczucie prawdziwej przyjaźni.

A teraz siadaj pan i mów, co masz do powiedzenia. Bądź pan z góry pewny, że uczynię wszystko, ażeby ci być pomocnym. Zapewne nie jesteś pan u mnie, ażeby żądać odemnie pomocy, jako od zwierzchnika policji.

— Właśnie, że w tym charakterze może mi ekselencja wyświadczyć największą przysługę — odparł Leon — tej nocy coś okropnego zaszło w moim domu.

— Co, dzisiejszej nocy? — W noc pańskich zaślubin?

— Tak jest, w noc, która powinna być najszczęśliwszą w mojem życiu — wybuknął Leon — pomiędzy mną a moją

---

nie obecnej gra nie mniejszą rolę od gazów, czołgów i lotnictwa.

Leżały tego całe stosy, całe pliki „Narodu", a tak ulotki, jak i płachty gazet były zasypane szczątkami rozbitych wagonów, wdeptane w ziemię, zbryzgane krwią... Chybiły celu, nikt ich nie czytał, nikt nie zwracał uwagi.

Oto spiętrzone wagony pociągu, który stał się przyczyną katastrofy. Parę towarowych, jeden osobowy, potem znów towarowe. Napełnione kamieniami, o pełnym ładunku, wparły się jeden na drugi, a na breku — wierzch czyjejś czaszki! Tak, głowa kobiety, bo długie, skrwawione włosy zwieszają się aż na stopień. Biedna — starta została na miazgę, małe, trzyletnie dziecko, które wiozła z sobą, w momencie zderzenia wypadło i teraz zaopiekowały się niem sanitarjuszki z ukraińskiego pociągu. I nawet nikt nie wie, co zacz za jedna była ta nieszczęśliwa.

Trochę dalej, w osobowym wagonie 4 klasy, t. z. syberyjskim, jakiś mężczyzna podczas wypadku stał na stopniach, trzymając się poręczy. Straszliwe zderzenie literalnie wgniotło go w poręcz, weszła mu w ciało i teraz niefortunny podróżnik pójdzie na sąd ostateczny szczerząc w wiecznym uśmiechu zmiażdżone szczęki i zęby, mózg jego obryzgał bufory, a krwawa piana zalała piersi.

Leszek miał już dosyć tych widoków. Nie zastanawiał się nad losem, który mu pozwolił wyjść z tej przygody bez najmniejszego draśnięcia. Pragnął corychlej oddalić się od tego miejsca grozy.

O godzinie 7 podstawiono nowy pociąg i ocaleni ruszyli w kierunku Berdyczowa. Na podkreślenie zasługiwał fakt szybkiego przywrócenia komunikacji, pomimo znacznego uszkodzenia torów.

Komicznem się wydało sierżantowi, że cały szereg wagonów, od czoła pociągu, był pusty, natomiast tylne były formalnie zatłoczone. Ludzie stali w przejściach między ławkami, ścisk panował okropny. Chcąc zabrawurować usiadł manifestacyjnie w pierwszym wagonie, lecz po ujechaniu kilku kilometrów pustka zaśmieconego przedziału i wspomnienia nocy ubiegłej wypłoszyły i jego ku tyłowi.

Berdyczów II. Nad stacją dumnie powiewa ukraińska chorągiew, na której połyskuje złotemi literami napis: „Hej żywe walna Ukraina!". Hej, nie chce się wierzyć, że to właśnie polscy żołnierze tędy jadą polskie piosenki śpiewają i, wyglądając przez okna, posyłają całuzy „przygodnie napotykanym „mołodyciom"... Chyba zmieniły się tylko czasy i miast na koniu, jadą w pociągu, a zamiast Moskala czeka bolszewik...

Koziatyn, Winnica Należy wysiadać (Umsztajgować — jak mówi jeden z podoficerów, Wielkopolanin) bo tu już rejon dywizji, w skład której wchodzi 119 pułk

Przypadkowo napotkany tabor halleczyków zabiera Leszka i zaczyna się podróż rzemiennym dyszlem. Szeroka, zakurzona droga (Bóg wie dlaczego przypomniała mu ową drogę, opisywaną przez Kiplinga w opowiadaniu »Kim«, ale nie tęsknił teraz do egzotycznych Indji, jak tyle lat — dawniej. Pocóż szukać przygody, kiedy się nie wie, co czeka ot, za tamtym krzakiem?) wysadzona lipami z obu stron — ciągnie się w dal, a po obu jej stronach pola i pola zielone, pola bogate. Dawna to dziedzina Rzplitej, a te drzewa sadzili ongiś starostowie, kasztelanowie...

22 klm. jazdy i na noc staję w Woronowicach, niewielkim miasteczku. Kwatera u jakiegoś żyda. Stary człowiek, posiadacz niewielkiego sklepiku i paru córek. Miał już dosyć wszelkich przewrotów i zmian władz naczelnych. Z zadumą, malującą się w mądrych oczach, wylicza na palcach, że Polacy są 11-tą z rzędu »władzą«. — Ale czy ostatnią? — dodał. — Ile ich jeszcze będzie, a przy każdej się coś oberwie żydkom... (C. d. n.)

Kto by wiedział o miejscu pobytu Stanisława Kłosińskiego przy ylego do Parany w latach 1912 – 1913 z Polski niech łaskawie zawiadomi niżej podpisanego:

Czesław Markowski — Kielce — Herby — Polska.

KRAWIECTWO
FRANCISZEK STRANSKY
Kurytyba
Avenida 7 de Setembro 40

poleca się do wykonania ubrań i płaszczy podług miary i gwarantuje za dobry krój i dobrą robotę przy nizkich cenach!

Wielkie przedstawienie
urządzają artyści Teatru Związku Polskiego w Kurytybie pod dyrekcją Zygmunta Robska
Dnia 15 stycznia 1927 roku
w sali Związku Polskiego
Odegrana będzie 4 aktowa komedja
Zygmunta Przybylskiego
Wicek i Wacek
Po przedstawieniu **bal**
Orkiestra pod batutą prof. Skibińskiego
Początek o godz 8 i pół wieczorem.
Ceny wstępu: dla panów 3$000, dla pań 1$500, dla dzieci $500 loże po 12$000

Poszukuję rodzinę Krzesińskich, która przed wojną wyjechała do Brazylji i która pochodzi ze ziemi Kaliskiej, powiat Stupiec, poczta Pyzdry ulica Rybitwa. Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu lub poszukiwani sami, niech nadeśle wiadomość pod adresem:
Mr. Stanley Koralewski, 117 – 3 rd. street, San Francisco (California) U. S. A North-America.

Baczność
Szybko spiesz i żywo
Do „ATLANTYKI" po piwo.
Bo to napój zaletny,
Zdrowotny i szlachetny.
Idealnie gasi pragnienie,
Rozbudza apetyt, a uśmieża
cierpienie

Adwokacka kancelarja
Dra Edgárd de Oliveira Cruz
Curityba — Rua Aquidabam 70
Przeprowadza wszelkie sprawy wchodzące w zakres adwokackiej działalności. Załatwia wszelkie kwestje przed kurytybskiemi urzędami (wojskowe rekwizycje, „titulos effectivos" na ziemię i t p.)
Korespondencja w języku polskim

Tanio! Tanio!
Wielki wybór kapeluszy po cenach fabrycznych sprzedaje się tylko w
22 TINTURARIA SELECTA 22
COMMENDADOR ARAUJO 22
Juljusza Szaji
gdzie równocześnie jest wielki magazyn ubrań nowych i używanych po cenach niewiarogodnie niskich.
Korzystajcie z okazji!

RUTYNOWANY KUPIEC
branży zbożowej i kolonjalnej, dobry książkowy i bankowiec, poznańczyk z wyższem wykształceniem, porucznik rez., lat 28 poszukuje posady od zaraz względnie 1 lutego b. r. w jakimkolwiek przedsiębiorstwie względnie na fazendzie.
Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „Zdolny" do Ekspedycji niniejszego pisma.

JEDYNA OKAZJA!
MARYNARKI
używane po 5$000, 6$000 i 8$000
Farbiarnia Pavão
Kurytyba, r. Marechal Floriano Peixoto, 45